

Murat Özveri

Tureckie łucznictwo tradycyjne cz1. – historia, dyscypliny, instytucje oraz aspekty mistyczne

Tureckie łucznictwo tradycyjne sięga korzeniami pierwszego tysiąclecia naszej ery i związane jest z wczesnymi tradycjami łuczniczymi Scytów i Hunów. Konni łucznicy ze stepów Centralnej Azji używali podobnego sprzętu, podobnej strategii wojennej, prowadzili wędrowny tryb życia nie dzieląc się wyraźnie na plemiona lub narody. Mieszkali na tym samym obszarze geograficznym, wyznawali podobną religię, mówili podobnymi językami, posiadali podobną tradycję i niewątpliwie wspólny kod genetyczny. W etnicznym, genetycznym kręgu Centralnej Azji historycy próbują znaleźć w ich drogach różnice językowe ale nie mają one solidnych argumentów. Wspólna kultura składa się z życia towarzyskiego, wiary, miejsca zamieszkania, sztuki, jak również myśliwskich i wojennych technik. Liczna cywilizacja pojawiła się i znikła ze sceny historii pozostawiając po sobie wspólną kulturę i szkołę łuczniczą.

Nie trzeba mówić o fackie, że historia była używana (lub niewłaściwie używana) przez różne polityczne centra a prawda była czasami zniekształcana przez historyków. Chociaż etniczna ciągłość jest kwestionowana, azjatyckie łucznictwo tradycyjne przejęli Avarowie, Madziarzy, Mongołowie, Seldżukowie i Ottomańscy Turcy wraz ze stopniowym rozwojem sprzętu.

Zgodnie z oficjalną historiografią słowo **Turk** było pierwszy raz użyte w chińskich źródłach na początku VI stulecia dla określenia narodu tureckiego nazywanego **Blue Turk Empire (Kökturks)**. Niedawno nowy termin **Turkic** pojawił się dla określenia spokrewnionych kulturowo z Turkami plemion Centralnej Azji. Chociaż nie jest łatwo pójść szlakiem „Niebieskich Turków”, łucznictwo Ottomanów jest bardzo dobrze udokumentowane. Duże osiągnięcia zwłaszcza w strzelaniu na odległość (flight shooting) były powodem, dzięki którym zachodni świat poznał i podziwiał tureckie łucznictwo.

Tureckie łucznictwo tradycyjne można podzielić na 3 okresy czasowe:

1. Łucznictwo przed Islamem i okresem plemion tureckich
2. Łucznictwo w początkowym okresie Islamu w Turcji
3. Łucznictwo tureckie w strukturach Islamu

Chociaż łucznictwo tureckie przed Islamem nie jest dobrze udokumentowane dzięki archeologicznym pracom prowadzonym przez naukowców z dawnego ZSRR udało się rozświetlić dużo ciemnych plam. Dodatkowe źródła informacji są w starych ilustracjach, reliefach i rzeźbach.

Rzeźba *Gumilöv* ze zbiorów Ermitażu przedstawia typowych tureckich konnych łuczników. Zawiązane końskie ogony – zwyczaj, który dotarł do Ottomanów – sposób ubierania się i siodłania, pokazanie użycia łuku i strzał przez jeźdźców.

Z wczesnej islamskiej fazy łucznictwa tureckiego pochodzą IX wieczne teksty arabskie, w których łucznicze umiejętności częściowo islamizowanych Turków są dobrze opisane.

Umiejętność łuczników konnych w strzelaniu do tarcz jest wyjaśniona szczegółowo. Najbardziej znaczącym, dostępnym źródłem zawierającym dużo szczegółów o tym okresie jest **The Book of Dede Korkut**. Księga ta, czasem nazywana „Turecką Iliadą” zawiera epicką historię napisaną prawdopodobnie w XII wieku ale korzeniami sięgającą setki lat wcześniej. Innym niż językoznawczym charakterem tego tekstu jest życie społeczne i wierzenia ukazane w

opowieściach, sygnalizujące „fazę przejścia” niż przyjęcia islamskiego życia. Wielu autorów przyznaje, że islamskie motywy były umieszczone później w tych opowieściach. W księdze *The Book of Dede Korkut* można zobaczyć jak ważnymi były łuk i strzała w koczowniczym życiu Turków. Przykładem może być szamańska ceremonia gdzie pan młody wypuszczał strzałę z łuku i stawiał swą pierwszą jurcję w miejscu jej upadnięcia. Można też znaleźć oznaki rekreacyjnego aspektu łucznictwa. W weselnej scenie pan młody i jego przyjaciele rywalizują w strzelaniu do małego celu. Celem tym jest pierścień pana młodego. Inną rzeczą, która powinna być znana jest znaczenie kobiet jako wojowniczek w przed-islamskim, koczowniczym życiu. Wspomina o tym Marco Polo w swoich relacjach. W *The Book of Dede Korkut* jest to wyrażone w jednej z opowieści. **Bamsi Beyrek** to cecha jakiej wymagano od dziewczyny by mogła być poślubiona. Musiała posiadać wiele wojennych umiejętności, oczekiwano by była zdolna naciągnąć dwa łuki na raz. Często wspomniane są „ciężkie łuki” bohaterki żeby docenić ich siłę fizyczną i uhonorować.

Przyjęcie Islamu było rezultatem 300-letnich handlowych, społecznych, religijnych i kulturowych oddziaływań pomiędzy islamskimi armadami a ich północnymi sąsiadami Turkami. To oddziaływanie skończyło się dla Turków zmianą religii i alfabetu. Turcy zauważyli, że nowa religia przykładła duże znaczenie dla łucznictwa i sztuki walki co było ważne w ich stylu życia. Dodatkowo w Koranie było 40 Hadisów(przypowieści), w których ludzie są zachęceni do praktykowania łucznictwa.

Seldżukowie otworzyli Turkom drzwi do Anatolii. Zręczność seldżuckich konnych łuczników przyniosła im ich przeznaczenie. Historycy tego okresu opisywali ich jako wysoce efektywną, ruchliwą siłę o dalekim zasięgu. Udawali „uderzenie” na wroga by dostać się blisko. Preferowali błyskawiczny „atak i ucieczkę”, typową taktykę konnych łuczników. Krótkie łuki refleksyjne dawały swobodę w użyciu a jeźdźcom wielką elastyczność. Jest udokumentowane, że każdy wojownik miał około 100 strzał w kołczanie, sajdaku a nawet w butach. Znacząca jest relacja z bitwy przeciwko krzyżowcom podczas I Wyprawy Krzyżowej kiedy to rycerstwo musiało znieść nieustanny 3-godzinny ostrzał łuczników.



Fot.1. Innym dokumentem o Seldżukach jest wizerunek z monety wybitej w okresie panowania Sułtana Rukneddina(Kılıçarslan IV).Uwagę zwraca tureckie i islamskie nazwisko Sułtana. Proszę spojrzeć na krótki łuk refleksyjny i dwie strzały w ręce cięciwnej, trzecia naciągnięta pokazuje użycie kciuka.

Najlepiej udokumentowanym etapem tureckiego łucznictwa jest łucznictwo Ottomanów. Cesarstwa założonego ok. 1299 roku przez nieznanego plemiennego przywódcę **Osmana Beya**, które przyczyniło się do upadku Cesarstwa Rzymskiego i którego panowanie rozciągało się na 3 kontynenty.

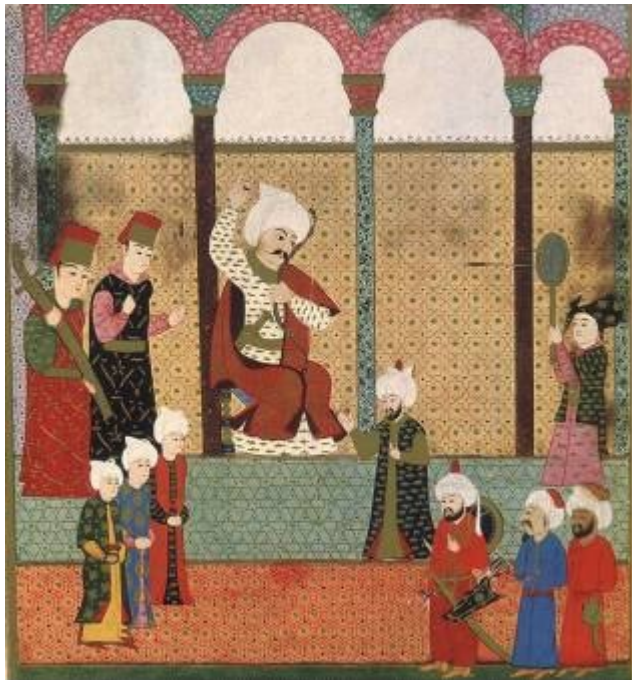
U Ottomanów praktykowano różne dyscypliny łucznictwa tradycyjnego. Dominującymi instytucjami były **Okmeidan**(Plac Strzał) i **tekke**, w których łucznictwo jako sport było ćwiczone od początku ich powstania w XV wieku. Chociaż anglosaska literatura przypisuje sobie początek łucznictwa sportowego założeniem przez Henryka VIII fundacji **The Guild of Saint George**, ottomańskie łucznictwo jak się sądzi było pierwszym łucznictwem sportowym w historii a jego

instytucje były 100 lat wcześniejsze. Pierwszy *Okmeidan* założono w Edirne, drugim dużym miście przed Istanbulem. Innym najbardziej sławnym był istambulski *Okmeidan* założony przez Sultana Mehmeda II po zdobyciu miasta. Sultana za podwójną cenę zakupił teren, który przekazał łucznikom. Zrefundował również budowę *tekke-i rumât*(tekke of shooters)-ośrodka łuczniczego. *Tekke* były szanowane jak święte miejsca i chronione przez prawo. Warto zanotować, że systematyczny para-wojskowy trening łuczniczy był prowadzony długo przed wprowadzeniem broni palnej na pole bitwy. Strzelanie na odległość(flight shooting), mniej wojenna dyscyplina była zawsze powszechna a po wprowadzeniu broni palnej w XVII wieku jej popularność wzrosła jeszcze bardziej. Wśród dyscyplin łuczniczych wyróżniano 2 główne: strzelanie do celu(target shooting) i strzelanie na odległość(flight shooting). Strzelanie do tarcz(target) można podzielić na 3 kategorie:

- *puta shooting*
- *darb shooting*(na przebijalność)
- *horseback shooting*(strzelanie konne)

Putas shooting było strzelaniem do szczególnych skórzanych tarcz zwanych *puta* z odległości 165–250 m. Były to płaskie, skórzane poduszki kształtu gruszki wypełnione nasionami bawełny i trocinami, na których znajdowały się kolorowe znaki zwane byczym okiem. Przymocowane do *puta* małe dzwonki sygnalizowały dźwiękiem trafienie strzałą. Przykładem może być *puta* z kolekcji Military Museum w Istanbule o wymiarach 107x77 cm.

Dystans ten był przypuszczalnie optymalną odległością, z której łucznicy mogli razić wroga. Czasami do celowania używano dużych koszy zwanych ***puta basked***. Na krótsze dystanse stosowano mniejsze stacjonarne tarcze lub trzymane w ręku tzw. ***hand-held putas***.



Fot.2. Sultana Selim II(1512-1520) ćwiczony na ręcznej *puta*(lub *ayna*).(*Hünernâme*, XVI wiek. Library of Topkapı Palace Museum)

Następnym rodzajem strzelania tarczowego było tzw. ***darb*** – do przebijania twardych obiektów. Była to wojenna dyscyplina służąca wprawianiu się w przebijaniu pancerzy wroga. Zdolność przebijania pancerza z łuku kompozytowego zawsze była dyskusyjna, zwłaszcza odnośnie zachodzących płyt pancerzy późnego Średniowiecza i Renesansu. Historiografowie europejscy mają zawsze tendencję do uwydatniania militarnego sukcesu angielskiego longbowa w Wojnie 100-letniej. Podczas gdy sukces militarny stopowej cywilizacji z łukiem kompozytowym był ignorowany a klęski przesadzone. Jednak twierdzenie, że łuk kompozytowy nie jest zdolny przebić zbroi jest mitem. Przekonali się o tym pierwsi Rzymianie i Persowie gdy Hunowie

najechali te dwa cesarstwa w V wieku. Obydwie armie, rzymska i perska miały ciężko zbrojną jazdę(w płyty pancerzowe *clibanarius* i *cataphractus*). Rzymska piechota miała nawet zbroje z 2 warstw krążków i ciężkie, dębowe tarcze. Hunowie bez problemu je przebijali. Mogli to osiągnąć dzięki *siyah*(rogom) w swoich łukach.

I efektem tego łuk turecki jako ostateczny azjatycki łuk kompozytowy został w pełni doceniony przez Habsburgów. Marszałek polny Montecucoli w swoich pamiętnikach, wraz z Grafem Marsigli podali szczegółowy raport o Ottomańskiej armii w 1682 roku. Radzili by armia Habsburgów uważała na ottomańskich łuczników, których strzały mogły z łatwością przebić pancerze płytowe austriackich kirasjerów.



Fot.3a i 3b. Typowa skórzana *puta* z byczym okiem i małymi dzwonekami(z lewej). Mniejsza, stacjonarna tarcza drewniana pięknie zdobiona metalem(z prawej) Military Museum, İstanbul



Fot.4a i 4b. Próbkę przestrzelonych *darb* wystawione w Military Museum w Istambule(Zdjęcia: Z. Metin Ataş).

Strzelanie do tarcz przez łuczników konnych było kolejną dyscypliną łuczniczą bardzo popularną między XIV-XVII wiekiem. Najpopularniejsza była tzw. **qabak game** ze specjalnymi tarczami do tego typu strzelania. Chociaż *qabak* to nazwa warzywa, jako tarcz stosowano wiele innych przedmiotów np.: misy, piłki itp. Przedmioty te były mocowane na czubku wysokiej kolumny, do której jeździec zbliżał się w pełnym galopie. Gdy mijał kolumnę obracał się i strzelał do celu. *Qabak* było nie tylko wojennym ćwiczeniem ale formą rozrywki i okazją do zademonstrowania swoich umiejętności.



Fot.5. Na tej miniaturze Murat II pokazuje grę *qabak* zagranicznym gościom. (Hünernâme, XVI wiek, Library of Topkapı Palace Museum)

Drugą główną dyscypliną łucznictwa ottomańskiego było **strzelanie na odległość** (*flight shooting*), które było powodem zainteresowania zachodniego świata łucznictwem tureckim. Strzelanie odległościowe jest od bardzo dawna istniejącą dyscypliną wojenną i w pewnym sensie również czysto sportową. Moim zdaniem były 3 powody dzięki, którym świat zachodni przyciągała ta dyscyplina.

W 1795 roku turecki konsul w Anglii, Mahmud Efendi goszcząc u członków Toxophilite Society oddał 3 strzały na odległość. Gdy zmierzono odległości, niespodziewanie okazało się, że najdłuższy strzał wynosił ok. 440 m. Było to prawie 100 m dalej niż maksymalna odległość osiągnięta z łuku angielskiego. Mahmud Efendi przyznał, że nie był w dobrej formie a łuk również nie był jego. A przecież on był tylko amatorem.

Po drugie, książkę ***Telhis-i Resail-ü'r Rumât*** napisaną przez Mustafę Kani Efendiego w XIX wieku, przetłumaczył na język niemiecki i opublikował *Joachim Hein*. W 1930 roku *Dr. Paul E. Klopsteg* na podstawie tego tłumaczenia napisał swą znaną książkę ***Turkish Archery and the Composite Bow***.

Telhis-i Resail-ü'r Rumât napisał Mustafa Kani bin Mehmed z polecenia Sułtana Mahmuda II, również doskonałego łucznika. Książkę opatrzoną odręcznym wstępem sułtana wydano kilka lat później w 1847 r w Istambule. Książka podawała szczegółowe informacje a nawet ilustracje o łucznictwie, wyrobie łuków i strzał.

Jeśli spojrzymy konkretniej na tureckie łucznictwo różniące się od innych stylów i tradycji, możemy wyodrębnić 7 głównych punktów.

1. Pierwsze znane w historii łucznictwo sportowe i rekreacyjne.

Wiele *Okmeidan* założono z początkiem XV wieku. Pierwsze *Okmeidan* powstały na początku XV stulecia w Edirne i Bursie. *Okmeidan* istambulski założył Sułtan(Fatih) Mehmed II po zdobyciu miasta w 1453.



Fot.6. Carl Gustav Löwenhilm pełnił służbę w Istambule na początku 1820 roku. Ilustracja jest jego autorstwa.

2. Instytucje zwane *tekke* były miejscami gdzie systematycznie szkolono łuczników. Rozpoczęcie i zakończenie nauki przez adeptów odbywało się z zachowaniem reguł i oficjalnych ceremonii.

Tekke oznacza dosłownie instytucję gdzie derwisze mieszkali i nauczali wg islamskiej wiedzy. Inne określenie to miejsce gdzie uczono i trenowano takie sporty jak zapasy czy łucznictwo. Były one bardzo podobne do dzisiejszych klubów sportowych.

Początek i koniec podstawowej edukacji łuczniczej ogłaszano i obchodzono z ceremoniałem.

Przyjmowanie ucznia wiązało się z **Little Qabza Taking Ceremony** a uroczystość ukończenia nauki z **Big Qabza Taking Ceremony**. Ceremonię tę adept mógł obchodzić gdy udowodnił swą wprawę strzelając *pishrev arrow* na odległość 900 gez(594 m) lub *azmayish arrow* na odległość 800 gez(528 m). Ten szczególny strzał musiał wykonać przy minimum 4 świadkach. Dwóch w miejscu oddania strzału i dwóch w miejscu lądowania strzały. Później łucznik zapisywany był w księdze **Tekke Registration Book** kończąc tym swą edukację.

W **Big Qabza Taking Ceremony** nauczyciel wkładał łuk(majdan) w ręce nowego *kemankeş*(czyt. *cam-un-cash*) symbolicznie przekazując łuczniczą wiedzę i tradycję z jednego pokolenia na drugie.

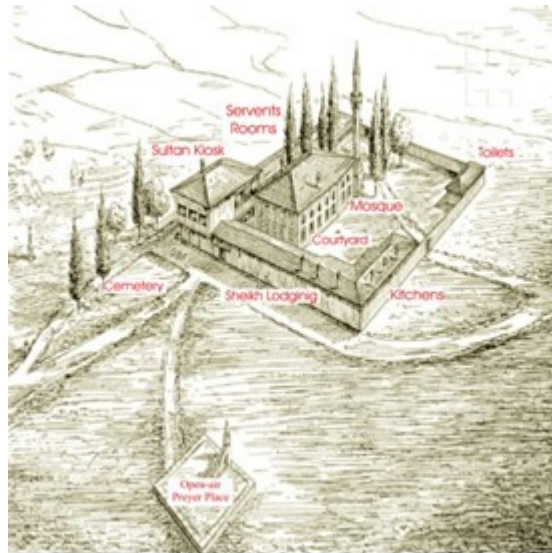
3. Moralne i mistyczne aspekty tej edukacji.

Okmeidan i *tekke* traktowane były jako święte miejsca i bardzo szanowane. Islamski rytuał czystości *abdest*, konieczny przed codzienną modlitwą wykonywano przed otwarciem *Okmeidan* jakby to miejsce było świątynią. Chociaż między ottomańskimi warstwami społecznymi panowała dyskryminacja, w *Okmeidan* wszyscy byli równi jak w żadnej świątyni. Nawet wezyrowie i sułtani rywalizowali na tych samych warunkach i regułach.

Innym przykładem mistycznych aspektów edukacji i zastosowania był okrzyk **Ya Hakk** podczas oddawania strzałów, oznaczał on *Hej Boże*. Wydaje się to podobne do okrzyku **kiai** w japońskich sztukach walki i w obu sytuacjach miało podobny cel.

Interesujący w morfologii łuku jest symbolizm, kolejny mistyczny aspekt w łucznictwie. Górne ramię symbolizowało dobro i świętość a dolne było symbolem zła. Majdan *qabza* wiązał te dwie przeciwne tendencje wszechświata i samego człowieka. Środek majdanu gdzie znajdowała się wkładka z kości słoniowej lub kości (*chelik*) był symbolem tzw. *vahdet-i vücûd*, określenia wspólnej tożsamości całego wszechświata i stworzeń, Bożego projektu.

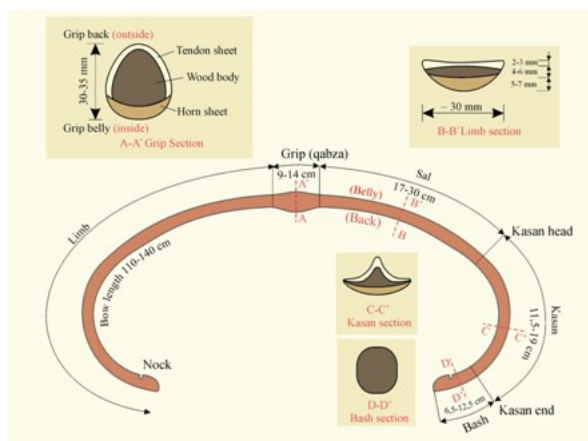
Symboliczne znaczenie *qabza* w 2 ceremoniach łuków, zwłaszcza w *Big Qabza Taking Ceremony* było także symbolicznym przekazaniem wiedzy następnemu pokoleniu. Uroczystość ukończenia szkoły odbywała się poprzez wręczenie łuku(majdanu) do rąk nowego *kemankeş*. Z powodu tego symbolicznego związku wszyscy łucznicy rozpoczynali i kończyli swą dzienną praktykę pocałunkiem majdanu swojego łuku.



Fot.7. Rysunek przedstawia *tekke* zilustrowane w 1938 roku przez Halima Bali Kuntera wg. opisów ze starych skryptów. (Eski Türk Sporları Üzerine Araştırmalar, 1938)
Kunter był jednym z najważniejszych badaczy łucznictwa w okresie republiki. Wykopaliska archeologiczne ostatnich lat potwierdzają wyniki pracy Kuntera.

4. Turcy rozwijają ostatecznie „szczytowy łuk” środkowo-azjatyckiej szkoły.

Ottomańskie refleksyjne, kompozytowe łuki są podobne do innych łuków z obszarów Azji Środkowej. Zrobione z drewna(głównie klonu), ścięgien, rogu i kleju są krótsze niż inne. Długość ich wynosiła od 41-44 cala i pod względem długości mogły być porównywalne tylko z łukiem koreańskim. Sprawność ich była bardzo wysoka zarówno z ciężkimi, jak i lekkimi strzałami dając im daleki lot jakiego wcześniej nie znano. Zrobienie takiego łuku wymagało wielkich umiejętności i cierpliwości, ponieważ naturalne materiały wymagały długiego schnięcia. Czas wykonania mógł wynosić od 1 do 3 lat.



Fot.8. Profil i przekroje łuku tureckiego(foto od Dr. Mustafa Kaçar)

5. Czysto sportowe dyscypliny podobne do flight shooting istniały i były praktykowane długo przed wprowadzeniem broni palnej i uczyniły z łuku i strzał sprzęt sportowy.

Cywilne instytucje łucznicze podobne do *Okmeidan* i *tekke* były zakładane na początku XV stulecia. Inne niż treningowe pomieszczenia *tekke* oferowały możliwość spotkań towarzyskich, sypialni, stołówek i bibliotek spełniając podobny charakter do współczesnych klubów sportowych. Łucznictwo odległościowe jako mniej wojskowa dyscyplina była zawsze bardzo popularna, chociaż na polach walki łuk i strzały były jeszcze używane. *Kemankeş* czyli absolwenci łucznictwa stosowali regularny i ciężki trening podobny do zawodowych sportowców obecnych czasów. Znane jest również to, że najlepsi z nich byli sponsorowani przez Pałac.

6. Dystanse powyżej 800 m osiągnane w łucznictwie odległościowym.

Odległościowe rekordy były bardzo dobrze udokumentowane. Zgodnie z islamską regułą rekord mógł być zaliczony tylko wtedy gdy poświadczyło go minimum 4 osoby - pracownicy *Okmeidan*. Każda strzelana odległość (*menzil*) była zaznaczana 2 kamieniami. Jeden *foot stone* w miejscu gdzie stał łucznik i drugi *main stone* tam gdzie wylądowała strzała. Osiągane odległości były nie tylko zapisywane w księdze rejestracyjnej (*Tekke's Registration Book*) ale dla upamiętnienia i poświadczenia o tym ustawiano kamienne pomniki.

Kilka ponad 800 m odległości uzyskanych przez tureckich *kemankeş*:

- **Tozkoparan Iskender 1281.5 gez (845,79 m)**
- *Mîr-i Alem Ahmed Ağa* 1271,5 gez (839,18 m)
- *Bursalı Şûca* 1243,5 gez (820,71 m)
- *Tozkoparan Iskender* 1279 gez (844,14 m)
- *Parpol Hüseyin Efendi* 1207 gez (796,62 m)
- *Çullu Ferruh* 1223 gez (807,18 m)
- *Lenduha Cafer* 1209,5 gez (798,27 m)
- *Sultan II. Mahmud* 1228 gez (810,48 m), 1225 gez (808,5 m), 1219 gez (804,54 m)

7. Pomniki kamienne jako dokument i część sztuki stawiane dla upamiętnienia i poświadczenia o rekordach.

Pomniki te nazywano **menzil stones** (wym. *men-zeel*). Każdy z nich miał wyryty poetycki tekst zawierający nazwisko łucznika, odległość i datę rekordu. Data była zapisana w specyficzny sposób przy użyciu *abcd*. Dlatego teksty te były wyjątkowym przykładem tureckiej kaligrafii i poezji.



Fot.9. Kamień upamiętniający rekordowy strzał Sultana Mahmuda II. Zdjęcie zrobiono w XIX w. (foto od Prof. Dr. Atilla Bir i Dr. Mustafa Kaçar).



Fot.10. Zdjęcie kamiennego *menzil* Beşira Agi, wzniesionego dla upamiętnienia jego 630 m strzału. Na zdjęciu z prawej Dr. Paul Ernest Klopsteg podczas wizyty w Istanbule w 1930 roku (foto od Prof. Dr. Atilla Bir i Dr. Mustafa Kaçar)

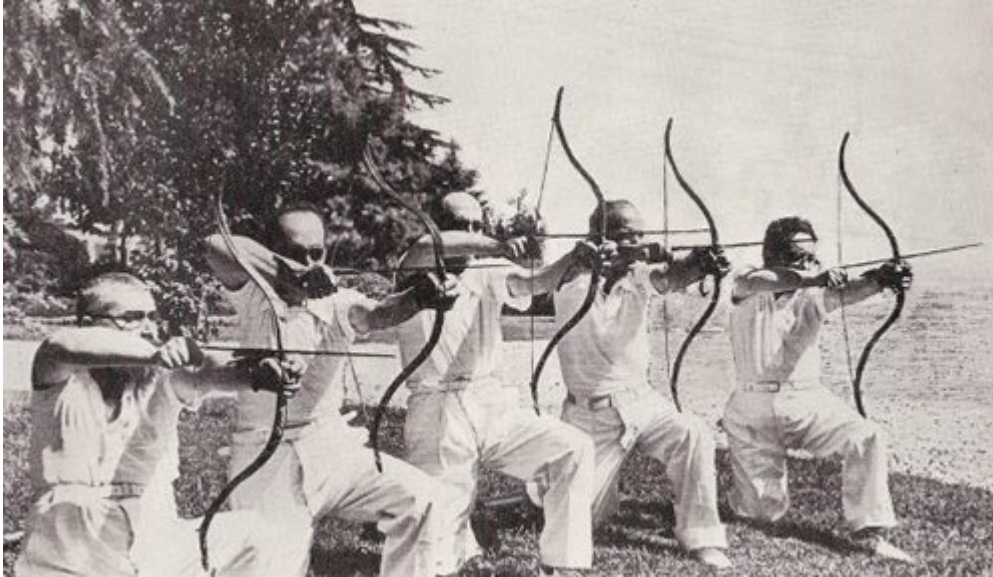


Fot.11. Kamień upamiętniający znakomity strzał *Iskandera Tozkoparana* z 1550 roku na odległość 846 m. (foto od Mr. Şinasi Acar)

Niestety miał nastąpić koniec dla tureckiego łucznictwa tradycyjnego. Przyczyną była społeczna, kulturalna i finansowa recesja wewnątrz Cesarstwa Ottomańskiego w czasie ostatnich 200 lat. W 1914 roku Cesarstwo przystąpiło do I Wojny Światowej i *Okmeidan* zostały zamienione na koszary, chociaż od stuleci było to zakazane przez prawo i sułtanów. W 1925 roku wszelka ich działalność została prawnie wstrzymana. Wszystkie *tekke*, łącznie z tymi o sportowym

charakterze miały być zamknięte. Ataturk, założyciel nowej Republiki Tureckiej zlecił kilku osobom pochodzącym z rodzin *kemankeş* odbudowę nowoczesnego łucznictwa tureckiego. **Okspor** był pierwszym klubem łuczniczym w Republice. Założono go w 1937 roku ale po śmierci Ataturka w 1939 roku został zamknięty.

Współczesne łucznictwo tureckie założone w 1950 roku opiera się na przepisach FITA i nowoczesnym sprzęcie. Ta szkoła łucznicza istnieje do dnia dzisiejszego.



Fot.12. Jedna z rzadkich fotografii przedstawiająca założycieli **Okspor**. Ciekawostką jest połączenie tradycyjnych łuków z zachodnimi strojami. (H.B. Kunter, Eski Türk Sporları, 1938)

W ostatnich latach nasze łucznictwo tradycyjne złapało drugi oddech. Narodziny tureckiego łucznictwa tradycyjnego zaczęły się od prywatnej inicjatywy kilku osób. Dzięki starym traktatom i niewielkiej liczbie entuzjastów z całego świata, starożytna technika i sprzęt miały być w krótkim czasie przywrócone. Obecnie liczba entuzjastów i trenujących szybko się zwiększa. Nie będzie zaskoczeniem w dzisiejszych czasach, zobaczyć tureckich łuczników z łukami kompozytowymi i zakirami uczestniczących w zawodach łucznictwa tradycyjnego.

Murat Özveri

Tureckie łucznictwo tradycyjne cz2. – technika i sprzęt

Ślady tureckiego łucznictwa tradycyjnego można odnaleźć od zachodnich wybrzeży Anatolii do podnóży gór Altai. Turcy przez okres swojej historii zmienili ziemię, religię, alfabet i styl życia ale ich miłość i obsesja do łucznictwa pozostała do początków XX stulecia.

Tureckie łucznictwo może być podzielone na 3 główne etapy rozwojowe, najlepiej znanym jest okres islamski. Osmańskie(Ottomańskie) łucznictwo z tego okresu jest szczególnie dobrze udokumentowane w licznych traktatach, w tekke registration books(tekke były rodzajem szkoły treningowej dla Ottomańskich łuczników), w kamiennych menzylach oraz eksponatach z muzeów i prywatnych kolekcji.

Wielokulturowe łuki

Turkowie przyjęli Islam w XI wieku. Turcy Seldżuccy weszli do Anatolii pokonując ogromną Bizantyjską armię *Diagonesa IV* pod Manzikert(Malazgirt) w 1071 roku. Turecka armia prawdopodobnie zawierała inne etniczne grupy koczownicze o różnych stylach życia i kulturze. Skutkiem tego uzbrojenie też mogło nie być jednorodne. Jednakże płaskorzeźby i ryciny pokazują, że Seldżukowie używali łuków typu wschodnio – turkestańskiego. Łuki te miały wygiętą konstrukcję ze sztywnymi, całkowicie drewnianymi końcami zwanymi „uszami” i były kształtem podobne do łuków mongolskich. Były również krótsze i wygodniejsze w użyciu przez jeźdźców. Miał ten azjatycki wynalazek kilka mechanicznych korzyści. Po pierwsze, siła naciągu była dynamiczniejsza niż w łukach z prostymi ramionami. Pozwalało to zmagazynować dużo energii w mocy i długości naciągu. Po drugie, dzięki efektowi dźwigni w siyahach(sztywnych, całkowicie drewnianych końcach ramion) uniknięto mnóstwa problemów związanych z krótszymi ramionami i umożliwiło to dłuższy naciąg. Jak wszystkie kompozytowe łuki azjatyckie, robiono je z drewna, ścięgien i rogu. Te 3 materiały łączono ze sobą przy użyciu kolagenowego kleju z tkanek zwierzęcych.

Jest dość prawdopodobne, że Seldżukowie używali również innych typów łuków azjatyckich. Na starej rycinie w *Kitâbü'l-Agânî* z 1218 roku jest Seldżucki wezyr(*atabeg*) trzymający krótki łuk z siyahami. Ale nie jest to niestety udowodnione i poparte archeologicznie. Wszystkie inne ryciny z tego okresu sugerują, że sztywne końce dłuższych łuków były bardzo pospolite. Na artystyczne przedstawienie łuków i innego wyposażenia miały znaczący wpływ popularne style artystyczne tego okresu jak również indywidualne podejście i umiejętności artysty. Jednak Osmańskie(Ottomańskie) łuki zostały szeroko przyjęte jako ostateczny łuk szkoły azjatyckiej.

W muzealnych kolekcjach znajduje się dużo łuków, strzał i innego łuczniczego sprzętu. Jednym z najbogatszych jest *Topkai Palace Museum. Türk Okçuluğu*(Tureckie łucznictwo), książka którą napisał *Dr. Ünsal Yücel* jest arcydziełem w tej kolekcji i podstawą do szczegółowych badań. Zawiera wiele aspektów tureckiego łucznictwa tradycyjnego. Również *Millitary Museum* w Istambule posiada dział łuczniczy i szczyci się imponującą kolekcją łuków i strzał oraz narzędzi do ich wytwarzania.

Brakujące ogniwo

Mało jest znane łucznictwo okresu republiki (po 1923 r). Tureckich badaczy tego okresu jest niewielu, gdyż na skutek zamknięcia w 1925 roku *tekye-i rumât* (szkół łuczniczych) brak było praktykujących. Naród, którego przodkowie wyrzeźbili swoją historię łukiem i strzałą, przerwali łańcuch łuczniczych tradycji.

W ostatnich kilku latach tureckie łucznictwo tradycyjne zaczęło się odradzać. Oprócz nowych publikacji, codziennie przyłączają się nowi entuzjaści starożytnej nauki strzelania. Dzięki dostępnym źródłom pisanym, prawdziwy trening oraz metody nauczania są jasne i dokładnie nawiązują do starych metod. Również wytwórstwo łuków tradycyjnymi metodami jest wprowadzane, choć jest dzisiaj tylko 2-ch amatorskich wytwórców. Obecnie łucznicy używają bardzo dobrych replik łuków tureckich wykonywanych ze sztucznych materiałów na Węgrzech.

Tureckie łucznictwo reprezentuje ostatni stopień azjatyckiego łucznictwa tradycyjnego. Sprzęt i technika są podobne ale być może trochę bardziej rozwinięte.



Fot.1. Pięknie dekorowany majdan (*quabza*) - (*Topkai Palace Museum, Istanbul*)

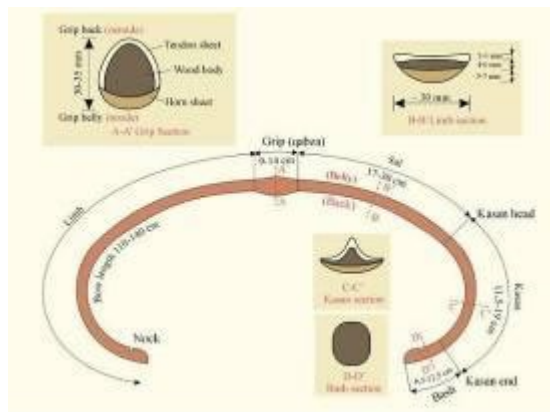
Sprzęt – łuk

Łuk turecki jest najkrótszy z wszystkich azjatyckich łuków kompozytowych. Tylko koreańskie łuki są podobne długością i konstrukcją. Chociaż z czasem „rogi” miały stać się krótsze, różnorodność przekrojów ramion i wygięte końce dawały mechaniczną przewagę wszystkim typom łuków azjatyckich. To silne wygięcie zdecydowanie odróżniało turecki łuk od jego kuzynów. Powodem tego było kurczenie się ścięgien na zewnętrznej stronie łuku i wstępne wygięcie rdzenia oraz rogu przez podwiązanie siyahów do majdanu. Refleksyjność ramion zwiększała zdecydowanie siłę naciągu.



Fot.2. Łuki bez cięciw (*Topkai Palace Museum*)

Tureckie łuki były tak krótkie i małe, że aż trudno uwierzyć że robione były o tak olbrzymich siłach naciągu. Niedawno Adam Karpowicz zademonstrował oryginalne łuki o naciągach ocenianych na ponad 130 lb. Ich krótsze i lżejsze ramiona są sprawniejsze niż u najlepszych łuków drewnianych o takiej samej sile naciągu. Dobre łuki drewniane znane są z dalekich strzałów a ich sprawność jest wyższa ze wzrostem ciężaru strzały. Tureckie łuki wykazują najwyższą sprawność z lżejszymi strzałami. Mogły jednak strzelać zarówno ciężkimi jak i lekkimi strzałami z bardzo dużą prędkością. Niesamowicie wysoki procent energii przeniesiony był na strzałę. Po bardzo małych modyfikacjach łuki te mogły strzelać ciężkimi bojowymi strzałami przebijającymi pancerze wroga lub lekkimi strzałami (*flight arrows*) osiągając odległości ponad 800 m.



Fot.3. Profil i przekroje łuku tureckiego (foto od Dr. Mustafa Kaçar)

Te „ciężkie” bojowe strzały były względnie lekkie w porównaniu z angielskimi strzałami bojowymi, chociaż łuki były o porównywalnych siłach naciągu. Turecki łuk kompozytowy jest zdolny przebić najlepszy pancerz płytowy super szybkimi pociskami z krótszych dystansów. Fizyka dyktuje, że lżejsze strzały lecą szybko niosąc wysoką ilość energii kinetycznej ale prędkość spada w szybszym tempie niż przy cięższych strzałach na dłuższych dystansach. Ta cecha doskonale nadaje się do azjatyckiego stylu walki gdzie łuk kompozytowy stał się zadziwiająco ofensywną bronią w rękach konnych łuczników. Strategia „ataku i ucieczki” opierała się na niesamowitych umiejętnościach jeźdźców strzelających na bliskie odległości we wszystkich kierunkach, nawet do tyłu do zbliżającej się pogoni.

Wykonanie niewielkich, mocnych kompozytowych łuków tureckich wymagało wysokich umiejętności rzemieślniczych oraz najwyższej jakości materiałów. Drewniany rdzeń robiony był najczęściej z różnych gatunków klonu (*Aceraceae*). Na zewnętrzną stronę łuku preferowano ścięgna z nóg bawolich, a na wewnętrzną stronę rogu pochodzącego z bawołów wodnych.

Proces powstawania łuku można przedstawić następująco:

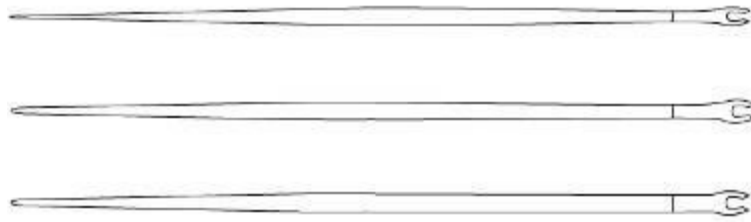
2. Kształtowanie 3 (czasami 5) kawałków klonu tak by powstał drewniany rdzeń łuku.
3. Wyginanie ramion do odpowiedniego kształtu. Starożytni łuczarze gotowali drewno w tym celu.
4. Klejenie części do rdzenia: najczęściej ramiona doklejano do majdanu.
5. Klejenie rogowych pasków na wewnętrznej stronie łuku (rdzenia): obydwie powierzchnie były ostrożnie rowkowane specjalnym narzędziem zwanym **taş'in** (*tush – een*). Zwiększało to powierzchnię klejenia.
6. Nakładanie kolejnych warstw ścięgien na zewnętrzną stronę łuku. Kolejne warstwy powodowały stopniowe kurczenie się łuku do pełnego okręgu. Wyginaniu łuku pomagano podwiązując końce ramion do majdanu. Na tym etapie łuk sezonowano do 1 roku.
7. Kształtowanie łuku (*tillering*) wykonywano podgrzewając ramiona i przywiązując go do specjalnych drewnianych form zwanych **tepelik**.
8. Ostatnia faza polegała na pokrywaniu łuku korą brzożową, skórą lub w rzadkich przypadkach pokostowaniem. Czasami dekorowano łuki złotą farbą i poetycznymi tekstami. Nie rzadko były to wersety z Koranu lub związane z łucznictwem. Zajmowali się tym kaligrafowie. Prawie wszyscy wytwórcy sygnowali swoje wyroby.

Łuki te miały 90 – 130 cm długości (bez cięciwy), różniły się między sobą profilami i powierzchnią w zależności od typu łuku. Łuki typu *flight bow* dekorowano korą brzożową (**çenablıng**). Nim łuk został użyty był kondycjonowany przez wcześniejsze ogrzanie. Proces ten, zwany **ımar vermek** polegał na wkładaniu łuków do specjalnie kształtowanych ramek na maksymalnie 4 dni. Ramki zostawiano w pomieszczeniach ponad piecami by stopniowo uwalniała się wilgoć. Efektem tego było fizyczne zmniejszenie się ciężaru ramion i wzrost sztywności materiału. Lżejsze ramiona oznaczają wyższą sprawność. Zwiększona siła naciągu zdecydowanie poprawiała wykonany łuk. Zewnętrzną stronę **tirkesh bows** (bojowych łuków) zabezpieczano przed złą pogodą cienką warstwą końskiej skóry. Była to bardzo cienka, elastyczna i twarda skóra pochodząca z końskiego zadu. Konserwowano ją mieszanką olejową zwaną **sandalos revgâni**.

Turkowie przed Cesarstwem Otomańskim wykonywali cięciwy z różnych materiałów, natomiast Osmańscy wytwórcy preferowali naturalny jedwab. Wiązano specjalne pętle (**tondj**) do cięciwy mocujące ją do zaczepów.

Sprzęt – strzały

Turcy używali baryłkowatych drewnianych promieni o specjalnych profilach zwanych **endâm** (*and-um*). Stosowano 3 profile i każdy z nich służył do innych celów. Bojowe strzały miały kształt **tarz-i-has**, *flight arrows* robiono z **şem endâm** (*sham and-um*) a strzały do przebijania (*target arrows*) miały promienie **kiriş endâm** (*kee-resh and-um*).



Rys.4. Profile Ottomańskich promieni: *sem endam, tarz-i has, kiris endam*

Wszystkie metalowe grotty nazywano generalnie **temren** i wkładano w promień. Szyjka promienia przylegała do trzpienia i wzmacniano ją ścięgnami lub kościanymi pierścieniami. Grotty bojowych strzał podobne były do *bodkinów*. Strzelano nimi do zbrojnych wrogów. Grotty do przebijania wyglądały bardzo podobnie do dzisiejszych, typu *bullet*. Kształt ich był inspirowany podobieństwem do oliwki, nazywano je **zeytûnî temren**.



Fot.5. *Flight arrows* z grotami z kości słoniowej(*soya*). Zdjęcie **Fuata Ozveri** z prywatnej kolekcji **Prof. Dr. Metina Orhana**

Było kilka typów *flight arrows* o różnych profilach, grotach, lotkach i osadach. Większość z nich miała grotty z kości słoniowej lub kości, nazywanych *soya*. Grot łączono z promieniem za pomocą kleju – grot przyklejany był do zwężonej końcówki promienia.

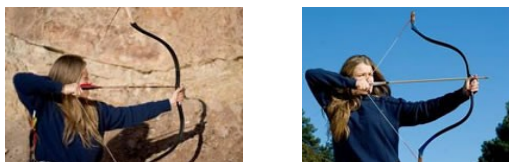
Turcy używali 3 typów nasadek. Osady w promieniu były rzadko używane i tylko w niskiej jakości strzałach bojowych. Wysokiej jakości *flight* i *target arrows* miały nasadki **başpâre** lub **bakkam gez**. **Baspâre** były zrobione z kawałka rogu lub kości. Podobne były do dzisiejszych plastikowych nasadek. **Bakkam** robiono z twardego drewna. Dwie osobne „wargi” przyklejano do zwężonego końca promienia strzały. Następnie owijano je ścięgnami zamoczonymi w gorącym rybim kleju. Jakkolwiek by ciężka nie uderzyła, zawsze był to promień strzały.

Podobnie jak w azjatyckich i środkowo – azjatyckich szkołach preferowano dłuższe lotki o niższych profilach. Był jednak jeden wyjątek. Jedne z *flight arrows*, *pishrev arrows* miały krótsze upierzenie o wyższym profilu.

Tureckie strzały były krótkie co wskazywało na krótszy naciąg. *Flight arrows* były jeszcze krótsze ale strzelano z nich przy pomocy urządzenia przedłużającego naciąg zwanego *siper*. *Siper* jest prawdopodobnie pierwszym w historii urządzeniem do przedłużania naciągu. Mocowany był wokół przegubu ręki łucznej. Pomagał przedłużyć naciąg przy strzelaniu z krótszych strzał.

Technika – naciąg

Tureckie łucznictwo jest przedłużeniem tradycyjnej techniki strzeleckiej szkoły azjatyckiej. Jest podobne do innych stylów używających *zakira* – z wyjątkiem krótszego naciągu. Azjatyckie szkoły jak koreańska czy mongolska stosowały dłuższe naciągi. Tureckie łuki prawdopodobnie były ciągnięte do 28 – 29 cali, co jest spowodowane krótszymi strzałami. Widać to na starych ilustracjach i fotografiach. Zmniejszanie długości łuków w ostatnich stuleciach robione było celowo. Znane są tureckie traktaty opisujące, że turecki naciąg był dłuższy, sięgający ucha. Turcy przed i we wczesnym okresie Islamu mogli stosować dłuższe naciągi.



Rys.6.a-b. Za tureckiej potęgi używano dłuższych naciągów(a), ale późniejsi Ottomanowie z pewnością zakotwiczali krócej(b) gdzieś w okolicy kącika ust lub trochę dalej.

Technika strzelania z kciuka(thumb release)

Dość dużo narodów pochodzących z Centralnej Azji, w tym Turcy strzelało zwalniając cięciwę kciukiem. Kciuk był najbardziej narażony więc jego ochrona pomagała w naciąganiu. *Edward Morse* nazwał tą technikę „*Mongolską metodą*”. Termin ten używany był przez europejskich specjalistów do początków XX wieku. Do tego czasu techniki tej używało wiele narodów i plemion innych niż Mongolskie, np. w Afryce i Ameryce Północnej. Dlatego współcześni autorzy wolą używać bardziej wygodnego terminu – *thumb release*.

Naciąganie i zwalnianie cięciwy kciukiem powoduje zmianę „balistyki wewnętrznej” co przypuszczalnie daje strzale większą prędkość i stabilność lotu. Paradoks łuczniczy występuje przy ułożeniu strzały z lewej strony majdanu, dlatego opiera się strzałę po przeciwnej stronie łuku na kciuku ręki łucznej. Mogło wydawać się to dziwne dla łuczników stosujących technikę 3 palcy ale zbadawszy to szczegółowo występuje dużo dodatkowych korzyści przy technice z kciuka.

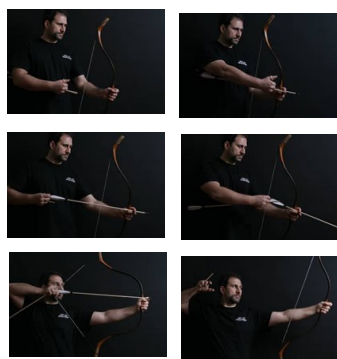


Fot.7a. Strzała spoczywa na kostce kciuka po prawej stronie łuku.

Fot.7b. Zamknięcie (*mun-dull*) stosowane przez Ottomańskich łuczników(foto *Fuat Ozveri*)

W czasie schodzenia cięciwy z wąskiej krawędzi zakira promień strzały nie wygina się tak bardzo jak przy spuście z 3 palcy. Spust jest ostrzejszy i czystszy. Chociaż właściwość ta nie eliminuje potrzeby prawidłowego doboru spinu strzały, strzelających z kciuka mniej martwi perfekcyjne dopasowanie spinu. Jeśli spust z kciuka jest idealny, łuk zgodny z szerszym spektrum spinu promienia, prędkość początkowa strzały jest wyższa.

Technika ta umożliwi również szybsze strzelanie, kiedy łucznik zakłada pierwszą i następną strzałę z prawej strony majdanu (u praworęcznych łuczników). Dobrze wyszkolony łucznik może bardzo szybko wystrzelić kilka strzał trzymany w prawej ręce.



Fot.8 a-f. Zakładanie strzał z prawej strony łuku i zakir zapewniają bardzo szybkie wystrzeliwanie kolejnych strzał oraz wygodę zwłaszcza konno. (foto *Fuat Ozveri*)

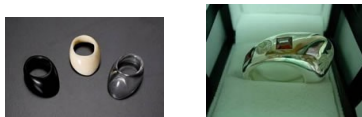
Szczególne zamknięcie ręki cięciwej zwane *mandal (mun-dull)* pomaga przytrzymać strzałę podczas naciągania. Palec wskazujący powinien delikatnie dociskać promień strzały do łuku. To stabilizuje strzałę i daje łucznikowi elastyczność umożliwiając mu strzał w każdej pozycji konno i na ziemi.



Fot.9 a-b. Niewielka długość łuku tureckiego i styl z kciuka daje łucznikowi wielką elastyczność i zdolność do strzelania w każdym kierunku, w prawie każdej pozycji nawet leżąc na plecach. (foto *Fuat Ozveri*)

Pierścień łuczniczy – zakir (zihgîr or şast)

Chociaż znanym jest, że skórzane łątki były szeroko używane w wojsku, do dziś nie przetrwały ich przykłady. W kilku muzealnych kolekcjach są jednakże dowody, że zakiry robione były z kamieni półszlachetnych, kości, kości słoniowej, rogu i różnych metali. Osmańscy łucznicy najbardziej preferowali kość słoniową ponieważ materiał ten był bardzo wytworny i trwały. Tureckie zakiry miały podkładkę chroniącą kciuk przed uderzeniem cięciwy. W kilku rzadkich przykładach były bogato zdobione grawerką i inkrustowane cennymi kamieniami.



Fot.10a. Zakiry wykonane z nowoczesnych materiałów, żywic (1 i 2 z lewej) i plexiglasu (z prawej)

Fot.10b. Zakir *Yilmaz Cebecioglu* (przyjaciela autora) wykonany ze srebra i kamieni półszlachetnych.

Wielu entuzjastów twierdzi, że najlepszą drogą strzelania z kciuka jest strzelanie bez zakira. Jasnym jest jednak, że ciągnięcie mocnych łuków bez żadnej ochrony nie jest możliwe.



Fot.11. Sułtan „Blood” *Selim (Selim III)* strzelający do ręcznej puta. Artysta uchwycił moment gdy ręka cięciwna zawisła w powietrzu, pióra na turbanie poruszają się, a na twarzy Sułtana widać skupienie. (*Hünernâme, XVI wiek, Library of Topkapi Palace Museum*)

Siper

Siper jest prawdopodobnie pierwszym w historii urządzeniem przedłużającym naciąg. Owinięty na przegubie i kciuku ręki łucznej zapewniał dłuższy naciąg przy krótszych strzałach. Mimo możliwości używania go również do strzelania na celność, głównym zadaniem było wydłużenie naciągu krótszych *flight arrows*. Krótsze strzały były lżejsze wagowo i o wyższym spinie co oznaczało wyższą prędkość początkową i dłuższy dystans. Według *Yücela* (autor książki o łucznictwie tureckim) przyjęcie *sipera* miało być znakiem pogorszenia się tureckiego łucznictwa odległościowego. Jego argumentem było to, że rekordowe odległości ponad 800 m osiągnane były w XVI wieku, 100 lat przed wejściem *sipera* do użycia.



Fot.12. *Siper* lub *bilek siperi*

Tureckie łucznictwo tradycyjne jest wyjątkowe w aspekcie tradycyjnym a w sprzęcie reprezentuje szczyt szkoły azjatyckiej. Po wielu latach zawirowań tradycja ta znów złapała oddech i mam nadzieję, że w przyszłości coraz więcej ludzi w Turcji i na świecie będzie chciało poznać kulturowe i techniczne bogactwo tureckiego łucznictwa tradycyjnego.

Murat Özveri

Za zgodą autora tłumaczył Leszek „Karibu” Sobalkowski

2008